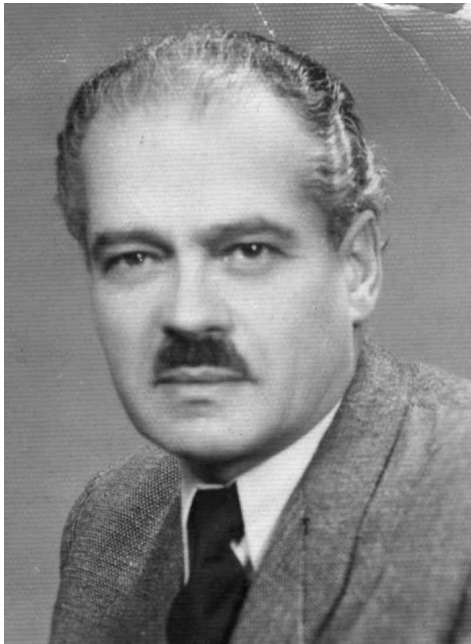


Zdarzyło się dziś... 21 kwietnia



21 kwietnia 1986 r. zmarł adwokat Witold Lis-Olszewski, żołnierz Armii Krajowej, obrońca w procesach politycznych i procesach osób krzywdzonych ze względu na przekonania religijne.

Adwokat Witold Lis-Olszewski (8 października 1905 r. - 21 kwietnia 1986 r.), był synem adwokata, pochodził z Kresów. Zanim wstąpił na Wydział Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, odbył roczną służbę wojskową. Tytuł magistra obronił w 1927 r.

Jego droga do zawodu adwokata była długa. Początkowo przygotowywał się do zawodu sędziego, egzamin sędziowski zdał w 1931 r. i od 1932 r. pracował jako sędzia grodzki. Zaledwie po roku przeniósł się do Prokuratury przy Sądzie Okręgowym w Stryju, równoległe zdobywając tytuł doktora praw.

W 1937 r. przeniósł się do Prokuratury w Radomiu i w tym mieście zmienił zawód na adwokata. Uzyskał wpis na listę adwokatów izby warszawskiej z siedzibą w Radomiu (wrzesień 1942).

W okresie kampanii wrześniowej walczył w obronie Lwowa w I Dywizjonie Artylerii Konnej. Podczas okupacji niemieckiej pełnił służbę wojskową w konspiracji, najpierw w Narodowej Organizacji Wojskowej, potem Armii Krajowej. Będąc przedstawicielem Delegatury Rządu RP na Kraj, był ścigany przez gestapo i abwehrę za działalność niepodległościową.

W 1945 roku przeniósł swoją praktykę adwokacką z Radomia do Warszawy. W 1950 roku w wyniku procesu politycznego (procesu kiblowego), bez dostępu i udziału obrońcy, został skazany wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie na karę pięciu lat więzienia i przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa z pozbawieniem publicznych i obywatelskich praw na okres lat 5. Został oskarżony o rzekomy udział w wywiadzie gospodarczym na szkodę Polski Ludowej. Nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Został osadzony w Zakładzie Karnym we Wronkach w jednej celi z Wiesławem Chrzanowskim. W więzieniu przetrzymywany w tragicznych warunkach. Później został zrehabilitowany. Miał jednak kłopoty w

wykonywaniu zawodu. Bywały długie okresy skreśleń z list, zawiesznień działalności i powrotów do niej.

Prowadził efektywną działalność polityczną, obrony, szczególnie ludzi krzywdzonych z powodu przekonań religijnych. Utworzył własny zespół adwokacki, który w okresie zakazu działalności Świadków Jehowy w Polsce bronił członków tego wyznania w około 30 procesach miesięcznie. Mimo niechętej mu postawy ministra sprawiedliwości, władze samorządowe adwokatury starały się go ochraniać. Był zaangażowany w działalność opozycji politycznej. Należał do grona współpracowników Komitetu Obrony Robotników. Bronił ludzi skrzywdzonych przez system polityczny. Był też inwigilowany przez Służbę Bezpieczeństwa.